

amuszka Teresa

- 1 -

krótkie streszczenie z pobytu w Rzeżycy

1329

Uroczystem sū odm 26-1924r na uroczyscie wojskowym
chorów w flar. pow. Szczecinie, woj. Nowogardzkie, gdzie mieszkałem
tam od dnia 10-40r. Tego dnia wracając z morzenia zosta-
łem wyprawiona na połnoc, w głąb Puszczy do Holmgardzkiej obl.

Na pojeździe Torforozrabotki, gdzie przybyły w ten czas okolo
sto rodzin polskich. Tuż pożar odbędął się pośród wielkich
mieszkańców przyjezdzie otrzymaliśmy mieszkaniem nieopaloną.
Nie teraz dzisiejszego źredu wiele osób chorowało. Baroko dnia było
wyjątkowo śmiertelnych (przeważnie dziecięcych). Po chorowaniu na
malarię i przeziębieniu się leciliem od 4 do pięciu dni. Wszyscy
ojeice pracowali, lecz pomimo ciężkiej pracy zarabiali były bez-
oko mato. Zgubiliśmy przerwane z wyprawy życie. Kiedy
amuszka zostałam zapisać się do sezonowej pracy na
torfie (torf w postaci pyłu) - pracy ciężkiej i niechłodnej
(przerwane na oczy i plewy). Tu teraz pracowalam i nastą-
pęce lata. Po krótkim jednokrotnym ^{skróceniu} czasie nie było dnia
wysprzątawiającego mnie życie, zarabiali się prasio nie swiętej
matości i tak trudno żyć, że nie ma co mówić
żebyś myślał o temu trudnieniu. Gdyto się wiec w ciężkich

warunkach życiowych.² Oprócz tego przy kwaterze
najmniej więcej okrąg okoliczne miejscowości starły się lepiej duchem
polskości. Przewiaranie w szkole dla dzieci, do której zimą
były chodźić. Na kierdom ten kroku starały się lepiej duchem
^{i nienapędzane}
stwarzały swoje na temat Polski. Gdy zauważono że ktoś
powiedział - aresztowano. Takich wypadeków było kilka.
Były się wisić i w ogólnie warunkach duchowych.
Gdy ogłoszono amnestię, t.j. w pierwszych dniach
września 1941 r. starym podaniem o przyjęcie nowych
do Wojska Polskiego. Dnia 23 IX - 41 r. wyjechaliśmy do
Brunetek wraz z wielu innymi, gorsi przybyliśmy
dn. 31 IX i byli zasłonięci przyjęte do wojska.

7339